

PRZYJDŹCIE I PRZYMIJCIE ŚWIATŁO!

Chrzest i bierzmowanie w Kościele prawosławnym

Liturgia chrztu św. nazywana jest na Wschodzie *taxis tou mysteriou tou photismou*, co oznacza, że chrzest traktowany jest tutaj jako misterium oświecenia. Określenie to transponuje całe wydarzenie chrztu w bezpośrednią bliskość zbawczych misteriów Syna Człowieczego, a więc nie tylko całego dzieła zbawienia, albo też pamięci o śmierci i zmartwychwstaniu, lecz znacznie bliżej: do zdarzenia chrztu Jezusa w Jordanie. Już od wczesnych Ojców Wschodu chrzest Jezusa nazywano *photismos* — „oświecenie” i obchodzono go uroczyście jako zasadnicze wydarzenie zbawcze w święto Epifanii, 6 stycznia. W troparionie tego święta mówi się: „Gdy Ty chrzciliś się w Jordanie, Panie, ukazała się cześć Trójcy; albowiem głos Ojca świadczył o Tobie, nazywając Ciebie umiłowanym Synem, i Duch w postaci gołębia obwieszczał potwierdzenie słów, Chryste Boże, Który objawiłeś się i oświeciłeś świat, chwała Tobie”¹. Wyraźnie przejawia się tu przekonanie, że poszczególne zbawcze misteria przyjścia Jezusa nie stanowią w Jego życiu samych tylko kolejnych etapów, lecz że każde z nich wyraża i obejmuje całość zbawienia.

Skoro chrzest wiernych nazywany jest *photismos*, znaczy to, że znajduje się on w bezpośredniej bliskości z chrztem Chrystusa i ma udział w oświeceniu dokonanym na ziemi przez chrzest Syna Bożego. Już św. Cyryl Jerozolimski mówił w swej trzeciej katechezie: „Jezus uświęcił chrzest, gdy sam przyjął chrzest. Skoro Syn Boży przyjął chrzest, któż może chrztem gardzić — chyba tylko bezbożnik? Chrystus został ochrzczony, ale nie dla uzyskania odpuszczenia grzechów, był bowiem bez grzechu. Ten, który jest bez grzechu, ochrzcił się, aby udzielić Bożej łaski i godności tym, którzy chrzest przyjmują”².

Dzięki tej wiedzy Kościoła o chrzcie Chrystusa w Jordanie oraz o przejawiającej się w nim całości dzieła zbawczego, chrzest w Kościele prawosławnym pozostaje „niezmieniony” w swym

¹ Cyt. za: ks. M. Lenczewski, *Liturgika czyli nauka o nabożeństwach*, Warszawa 1981, s. 254.

² Św. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy* (tłum. ks. W. Kania), Warszawa 1973, s. 54.

znaku — w bezpośredniej bliskości do całokształtu wydarzenia biblijnego.

Chrześcijanin prawosławny — czy to jako dziecko czy też jako człowiek dorosły — podczas swego chrztu zbliża się wprost do chrztu Jezusa oraz do przejawiającego się w nim całego procesu zbawienia. Cyryl Jerozolimski w drugiej katechezie mistagogicznej tak mówi o chrzcie w nawiązaniu do Listu do Rzymian (6, 3-14): oto „co oznaczają obrzędy dokonane wewnątrz chrzcielnej kaplicy. Kiedy tam weszliście, zaraz zdjęliście tunikę. Oznaczało to wasze wyrzucenie się ze starego człowieka wraz z jego uczynkami. Rozebrani z szat byliście nadzy — na wzór Chrystusa nagiego na krzyżu, który przez swą nagość rozbroiwszy księstwa i moce odniósł nad nimi jawnie triumf na drzewie. A ponieważ w członkach waszych kryły się wrogie moce, nie wolno wam już nosić owej starej szaty — nie tej, którą widać oczyma, lecz starego człowieka, zepsutego w pożądliwościach błędu. Niech nie wdziewa znów dusza tego, co raz zdjęła... Rozebranych z szat namaszczone was poświęconym olejem od głowy aż do stóp. Staliście się przez to uczestnikami szlachetnej oliwki, Jezusa Chrystusa. Odcięci bowiem od dzikiego drzewa oliwnego zostaliście zaszczerpieni na szlachetnej oliwce, aby uczestniczyć w tłuścieści prawdziwej oliwki... Następnie zaprowadzono was do świętej sadzawki boskiego chrztu, jak Chrystusa złożono z krzyża w pobliskim grobie. Zapytano każdego czy wierzy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Po wyznaniu zbawczej wiary zanurzyliście się trzykrotnie w wodzie i wynurzyliście się — zaznaczając w tym trzydniowy pobyt Chrystusa w grobie... W tej samej chwili umarliście i narodziliście się — owa zbawcza woda była dla was równocześnie grobem i matką... Rzecz niezwykła i dziwna! Właściwie nie umarliśmy i nie pogrzebano nas. Zmartwychwstaliśmy, choć właściwie nas nie ukrzyżowano. Są to tylko obrazy, choć prawdziwie dokonało się nasze zbawienie. Chrystus rzeczywiście został ukrzyżowany, pogrzebany i prawdziwie zmartwychwstał. Wszystkie te łaski nam darował, abyśmy, przez obraz uczestnicząc w Jego cierpieniach, prawdziwie osiągnęli zbawienie”³.

Pierwsze, co zwraca uwagę podczas rozważania prawosławnych obrzędów chrztu św., to jego bezpośrednia bliskość do biblijnego wydarzenia zbawczego. Potem zaś dochodzi drugi aspekt. Przebieg obrzędu chrztu nie zmienił się od wieków tak dalece, że wczesnochrześcijańskie katechezy o chrzcie, czy też średniowieczne kazania chrzcielne, mówiące o poszczególnych znakach, są zrozumiałe do dzisiaj, gdyż symbole te i znaki nie uległy żadnej

³ Tamże, s. 306—308.

zmianie. Oczywiście, wszystko to wiąże się ściśle z prawosławnym rozumieniem Tradycji. Odziedziczony po Ojcach Kościoła przekaz pochodzi od Chrystusa, podobnie jak sam Chrystus otrzymał go od Ojca; i dlatego nie może być zmieniony. Jest, jako taki, „anamnezą”, pamiątką zbawienia. Trzeba tylko weń wejść, wyjaśniać jego symboliczny język, ale nie można nigdy, ze względu na jakiegokolwiek potrzeby, zmieniać symboli. Tak więc w dalszym ciągu kapłan, po odmówieniu modlitwy nadającej imię dziecku lub dorosłemu na początku liturgii, rozwiązuje chrzestnemu, który się zbliża do „oświecenia”, pasek i go rozbiera, zdejmując mu buty. Następnie odzianego tylko w jedną suknię, bez paska, z gołą głową, boso i z opuszczonymi ramionami, ustawia twarzą na wschód, po trzykroć dmuchając mu w twarz, kreśląc trzykrotnie znak krzyża na czole i piersi, by wreszcie — nakładając mu dłonie na głowę powiedzieć ⁴:

„K. Módlmy się do Pana! — W. Kyrie eleison.

K. W imię Twoje Panie, Boże prawdy, i w imię Twojego Jednorodzonego Syna i Twojego Ducha Świętego nakładam dłonie na Twego sługę (Twą służebnicę) NN, który(a) doznał(a) łaski ucieczki do Twojego Imienia Świętego i pod ochronę Twoich skrzydeł. Oddal od niego (niej) wszelkie stare zamysły i napełnij go (ją) wiarą w Ciebie, nadzieją pokładaną w Tobie i miłością do Ciebie, aby poznał(a), że jesteś jedynym Bogiem, prawdziwym Bogiem, Ty i Twój Syn Jednorodzony, nasz Pan Jezus Chrystus, i Twój Duch Święty. Spraw, by wędrował(a) po Twoich ścieżkach i zachował(a) to, co się Tobie podoba, gdyż człowiek, który tak czyni, znajdzie w tym swe życie. Zapisz go (ją) w księdze Twojego żywota i zjednocz z owczarnią Twojego dziedzictwa.

Niech będzie pochwalone święte imię Twoje w nim (niej) i imię Twojego Syna umiłowanego, naszego Pana Jezusa Chrystusa, i Twego ożywiającego Ducha. Skieruj w swej łasce oczy na niego (nią) na wszystkich jego (jej) drogach, a swe uszy nakłoń do słuchania jego (jej) błagań. Pozwól mu (jej) znaleźć radość w dziełach rąk jego i w jego (jej) potomstwie, aby dziękował(a) Tobie, uwielbiając i adorując Twoje wielkie i przenaświętsze Imię, i wychwalając Ciebie przez wszystkie dni swego żywota. Bo Tobie, Panie, śpiewają chwałę wszystkie moce niebieskie i Twoja jest chwała, Ojca i Syna i Ducha Świętego, teraz i zawsze i na wieki wieków. — W. Amen”

⁴ Wszystkie teksty liturgii chrztu i bierzmowania pochodzą z: *Der Orthodoxe Gottesdienst I: Göttliche Liturgie und Sakramente* (wyd. S. Heitz), Mainz 1965, ss. 468—488.

Następnie nad przyjmującym sakrament chrztu wypowiedziane są czterokrotnie słowa egzorcyzmu, które wyraziście przypominają, że w całym Kościele prawosławnym wszystko, co antyboskie w sensie biblijnym, określane jest nie jako zło lecz jako Zły — ze swoim oddziaływaniem. Egzorcyzm oznacza wypowiedzenie walki i wypędzenie Złego jako Antychrysta, księcia tego świata, przeciwko któremu wystąpił sam Syn Człowieczy, przychodząc na świat, i którego zwyciężył ostatecznie mocą swojej śmierci. I tak nad neofitą odmawiana jest modlitwa, aby opuścił go Antychryst i nie zostawił w nim śladu po sobie. Oto słowa pierwszego egzorcyzmu:

„K. Módlmy się do Pana! — W. Kyrie eleison.

K. Szatanie, ciebie wyklął Pan, który przyszedł na ziemię i zamieszkał między ludźmi, aby zniszczyć potęgę twego panowania i wyzwolić ludzkość. On, który na drzewie krzyża święcił zwycięstwo nad wrogimi mocami, kiedy pociemniało słońce, zadrżała ziemia, otworzyły się groby i powstałi z martwych święci Pańscy, On zniszczył śmierć przez śmierć i odebrał moc temu, który panował nad śmiercią, to jest tobie, szatanowi. Zaklinam cię przez Boga, który wskazał drzewo Życia i ustanowił cherubinów oraz płonący, kołyszący się miecz, aby go strzegli. Bądź wyklęty i strzeż się go; albowiem zaklinam ciebie przez Tego, który wędruje po grzbiecie morza jak po stałym lądzie i zagraża nawałnicy wiatrów, a którego spojrzenie osusza dno morskie i groźba topi góry. To On sam rozkazuje ci teraz przez nas: odejdz, wyjdz z tego stworzenia i nigdy nie wracaj, nie ukrywaj się w nim, nie spotykaj się z nim, nie próbuj na niego oddziaływać ani nocą ani za dnia, ani rankiem, ani porą południową, ale idź precz do twego „tartaru” aż po wielki dzień sądu, który już przygotowano. Drzyj przed Bogiem, który zasiada na cherubinach i przenika otchłanie, przed Którym klęczą aniołowie i archaniołowie, trony, panowania, zwierzchnictwa i władze, wieloocy cherubini i sześcioskrzydli serafini, przed Którym drży niebo i ziemia, morze i wszystko, co je napełnia. Odejdz, wyjdz z nowo wybranego, przypieczętowanego żołnierza Chrystusa, naszego Boga, gdyż zaklinam cię przez Tego, który kroczy na skrzydłach wiatrów, który czyni je swoimi posłańcami, a sługami swoimi gorejące płomienie. Odejdz, idź precz z tego stworzenia wraz z twoją mocą i wszystkimi twoimi aniołami, gdyż uwielbione jest imię Ojca i Syna i Ducha Świętego teraz i zawsze i na wieki wieków.

W. Amen.”

W czwartym egzorcyzmie błaga się Ojca przedwiecznego, aby wyzwolił przyjmującego chrzest z niewoli wroga i przyjął go do swego Królestwa. W trakcie modlitwy kapłan dmucha na niego, mówiąc: „wypędź z niego (niej) wszelkiego złego i nieczystego ducha, który ukrył się i znalazł miejsce w sercu jego (jej)”. Cała zaś modlitwa brzmi:

„W. Módlmy się do Pana! — W. Kyrie eleison.

K. Odwieczny Władco i Panie, który stworzyłeś człowieka na swój obraz i podobieństwo oraz uzdolniłeś go do życia wiecznego, który nie opuściłeś go nawet kiedy popadł w grzech, lecz przez wcielenie Twego Syna, Chrystusa dałeś światu zbawienie, wybaw go z niewoli wroga, weź go do Twego Niebieskiego Królestwa, otwórz mu oczy rozumu, aby zajaśniało w nich światło Ewangelii, przyłącz do jego życia jasnego anioła, który uchroni go przed zakusami Złego, złymi spotkaniami, demonami i złymi omamami”.

Teraz kapłan dmucha na usta, czoło i piersi przyjmującego chrzest, mówiąc:

„Wypędź z niego wszelkiego złego i nieczystego ducha, który ukrył się i znalazł miejsce w sercu jego (powtarza to trzy razy) ducha oszustwa, ducha zła, służby bożkom i wszelkiej chciwości, ducha kłamstwa i nieuczciwości, które rozwijają się według wskazań szatana. Spraw, aby stał się rozsądną owcą świętej owczarni Twojego Syna, Chrystusa, drogim członkiem Kościoła, synem (córką) światła i dziedzicem Twego Królestwa, aby żyjąc według Twoich przykazań, zachowując nietkniętą pieczęć i nieskalane szaty, osiągnął szczęście w Twoim Królestwie.

Przez łaskę, miłosierdzie i umiłowanie ludzi Twego Syna Jednorodzonego, wraz z Którym błogosławiony jesteś razem z Twoim przenajświętszym, dobrym i życiodajnym Duchem, teraz i zawsze i na wieki wieków. — Amen.”

Następnie, według najstarszych przekazów, obraca się przyjmującego chrzest twarzą na zachód, a kapłan mówi:

„Czy wyrzekasz się szatana i wszystkich dzieł jego i jego aniołów i wszystkich sług jego i jego bogactwa i pychy?” Przyjmujący chrzest (albo ojciec chrzestny, jeśli jest to dziecko) odpowiada: „wyrzekam się”. Kapłan trzykrotnie zadaje to pytanie i po trzykroć otrzymuje tę samą odpowiedź. Potem znowu pyta trzy razy: „czy wyrzekłeś się szatana?”, a przyjmujący chrzest odpowiada: „wyrzekłem się”. Wówczas kapłan mówi: „a więc opluj go”. Kiedy to się stało, ksiądz odwraca wiernego, który tymczasem opuścił ramiona, twarzą na wschód i mówi trzy razy:

„czy chcesz połączyć się z Chrystusem?”, a ten odpowiada: „przyłączam się” Następnie kapłan pyta: „czy przyłączyłeś się do Chrystusa”? — i uzyskuje odpowiedź: „przyłączyłem się do Chrystusa”. Na pytanie: „czy wierzysz w Niego”? przyjmujący chrzest odpowiada: „wierzę w Niego jako Króla i Boga”, i odmawia nicejsko-konstantynopolskie Wyznanie Wiary. I ponownie dwa razy powtarzają się pytania: „czy przyłączyłeś się do Chrystusa?” i „czy w Niego wierzysz?” wraz z odpowiedziami, łącznie z wyznaniem wiary. Podczas chrztu dziecka wyznanie wiary mówi się tylko jeden raz. Po trzykrotnym złożeniu wyznania wiary kapłan pyta jeszcze trzy razy przyjmującego chrzest: „czy przyłączyłeś się do Chrystusa?” i otrzymuje za każdym razem odpowiedź: „przyłączyłem się!” Wówczas ksiądz mówi: „a więc upadnij przed Nim na kolana i uwielbiaj Go” Katechumen pada na kolana w kierunku wschodnim i mówi:

„czcę Ojca i Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej jedynego” Na to kapłan: „Niech będzie błogosławiony Bóg, który pragnie zbawienia wszystkich ludzi i poznania przez nich prawdy, teraz i na wieki wieków. Amen”

Teraz odmawia następującą modlitwę:

„Módlmy się do Pana! — W. Kyrie eleison.

K. Władco nasz, Panie i Boże, wezwij sługę Twego (służebnicę Twoją) NN do Twego świętego oświecenia i udziel mu (jej) łaski chrztu świętego, zabierz jego (jej) stare stworzenie i odnów go (ją) do życia wiecznego. Napełnij go (ją) mocą Ducha Świętego do zjednoczenia z Twoim Synem Jezusem Chrystusem, aby nie był(a) dzieckiem ciała, a stał(a) się dzieckiem Twego Królestwa.

Przez upodobanie i łaskę Twego Syna Jednorodzonego, wraz z Którym błogosławiony jesteś razem z przenaświętym, dobrym i życiodajnym Duchem, teraz i zawsze i na wieki wieków. — W. Amen.”

Ten pierwszy egzorcyzm i wyznanie wiary napełnione są dramatyzmem i napięciem. Częste powtarzania nie są wcale męczące, jak się często myśli na Zachodzie, lecz potęgują gotowość serca do wyzwolenia się z każdego, nawet najdrobniejszego zahamowania względem boskiego daru spływającego światła. Potem następuje „porządek” obrzędu oświecenia, czyli chrztu świętego. Kapłan nakłada białe szaty i idąc do chrzcielnicy — w tym czasie zapala się świece — okadza przestrzeń wokół niej. Następnie odmawia się długą, podobną do litanii modlitwę:

„Diakon: Panie, pobłogosław!

K. Niech będzie błogosławione Królestwo Ojca i Syna i Ducha Świętego, teraz i zawsze i na wieki wieków.

W. Amen.

D. Módlmy się do Pana o pokój.

W. Kyrie eleison.

D. Prośmy Pana o pokój z nieba i o zbawienie dusz naszych.

W. Kyrie eleison.

D. Prośmy Pana o pokój na całym świecie, za cały święty Kościół Boży i o jedność między wszystkimi ludźmi.

W. Kyrie eleison.

D. Prośmy Pana za ten dom święty i wszystkich, którzy tu nabożnie i bogobojnie przebywają.

W. Kyrie eleison.

D. Prośmy Pana za naszego patriarchę (metropolitę, arcybiskupa lub biskupa) NN, za nasze czcigodne duchowienstwo, diakonat w Chrystusie, za cały stan duchowny i cały Lud Boży.

W. Kyrie eleison.

D. Prośmy Pana, by łaska zbawienia i błogosławieństwo Jordanu spłynęły na tę wodę.

W. Kyrie eleison.

D. Prośmy Pana, aby woda ta odpędziła każdy widzialny i niewidzialny atak wroga.

W. Kyrie eleison.

D. Prośmy Pana, aby ten, kto w niej zostanie ochrzczony, okazał się godny wiecznego Królestwa.

W. Kyrie eleison.

D. Módlmy się za przyjmującego teraz chrzest święty o jego zbawienie.

W. Kyrie eleison.

D. Módlmy się, aby stał się synem światłości i dziedzicem dóbr wiecznych.

W. Kyrie eleison.

D. Módlmy się, by zyskał udział w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

W. Kyrie eleison.

D. Módlmy się, by suknię chrztu i znamiona Ducha Świętego zachował czyste i nieskalane aż po ponowne przyjście Chrystusa, naszego Boga.

W. Kyrie eleison.

D. Módlmy się, niech woda ta stanie się mu kąpielą ponownych narodzin, przebaczeniem grzechów i odzieniem nieprzemijalności.

W. Kyrie eleison.

D. Módlmy się, niech Pan dosłyszysz głos naszego błagania.

W. Kyrie eleison.

D. Módlmy się, abyśmy wraz z nim wyzwoleni zostali z wszelkiej nędzy, troski, wszelkiego gniewu i niebezpieczeństwa.

W. Kyrie eleison.

D. Bądź przy nas, ratuj, zmiłuj się nad nami i zachowaj nas Boże w Twojej łasce!

W. Kyrie eleison.

D. Przez pamięć na naszą najświętszą, przeczystą, nade wszystko błogosławioną i przesiłwaną Panią, Bożą Rodzicielkę i Dziewicę Maryję oraz wszystkich świętych, polecajmy jeden drugiego i nas samych i całe nasze życie.

W. Tobie, o Boże!"

W tej ektenii (czy też litanii) uwidacznia się w czterech etapach wielki porządek błagalnej modlitwy Kościoła, odmawianej przy chrzcie świętym: za Kościół, o przygotowanie wody, za przyjmującego chrzest, za wszystkich obecnych. Zwykle modlitwę tę śpiewa diakon i chór. Kapłan w tym czasie modli się cicho, przypominając sobie dobitnie, jak mały i grzeszny jest w obliczu wielkości działania, którego może dokonać jako przedstawiciel Pana. Jego modlitwa brzmi:

„Łaskawy i miłosierny Boże, który widzisz serce i nerki, i znasz wszystkie tajemnice człowieka, jako że żadna rzecz przed Tobą się nie ukryje, lecz wszystko jest odsłonięte przed Twoimi oczyma; Ty wiesz, co jest we mnie, nie gardź mną i nie odwracaj ode mnie Twojego oblicza, ale przebacz mi moje przestępstwa w tej godzinie, Ty, który masz miłosierdzie nad ludzkimi grzechami i pokutą, obmyj skalanie mego ciała i nieczystość duszy, i uświęć mnie całego Twoją doskonałą, niewidoczną mocą i Twoim prawem ducha, abym innym głosząc wolność i niosąc im doskonałą wiarę w Twoje niewypowiedziane miłosierdzie sam nie stał się niewolnikiem grzechu. Nie, Panie i Władco, jedyny Dobry i kochający ludzi, nie każ mi odejść we wstydzie i upokorzeniu, lecz ześlij mi z wysokości Twoją moc i umocnij mnie do służby Twoim wielkim, niebieskim misteriom i ukształtuj Chrystusa w nim (niej), który(a) ma się ponownie narodzić przez moją nędzę, i zbuduj go (ją) na fundamencie Twoich apostołów i proroków, nie pozwól mu (jej) upaść i zasadź go (ją) jako roślinę prawdy w Twój święty, katolicki i apostołowski Kościół, i nie wyrrywaj go (jej), aby wzrastając w świętości uwielbiał(a) także Twoje święte Imię, Ojca i Syna i Ducha Świętego, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen”.

Teraz głośno odmawia modlitwę poświęcenia wody:

„Wielki jesteś, Panie, i cudowne są dzieła Twoje, słowa nie wystarczają, aby wyśpiewać Twoje cuda”. (3x)

„Bo Ty przez Twoje Słowo kazałeś stać się światu z niczego, przez Twoją moc ożywasz stworzenie, a w Twojej Opatrzności kierujesz światem. Z czterech elementów zbudowałeś stworzenie i ukoronowałeś czterema porami krąg roku. Przed Tobą klękają wszystkie moce ducha, Ciebie opiewa słońce, Ciebie wysławia księżyc, Tobie służą gwiazdy, Tobie posłuszne jest światło, przed Tobą drżą otchłanie, Twoim rozkazom posłuszne są źródła. Rozpostarłeś niebo jak namiot, utwierdziłeś ziemię nad wodami, obudowałeś morze piaskiem, dałeś powietrze do oddychania. Zastępy aniołów Ci służą, chóry archaniołów Cię wielbią, wielookie cherubiny sześciokrzydłe serafiny stoją i, fruując wokół Ciebie, osłaniają się z obawy przed Twoją niedoścignioną wspaniałością. Bo Ty jesteś nieopisanym, niewypowiedzianym, odwiecznym Bogiem, Ty, który przyszedłeś na ziemię, przyjąłeś postać Sługi i stałeś się podobny ludziom, albowiem nie chciałeś spoglądać z wysokości na zniewolenie ludzi przez szatana, ale przyszedłeś, by nas zbawić. Wyznajemy tę łaskę, głosimy Twoje miłosierdzie i nie taimy dobrodziejstwa. Pokolenia naszej natury wyzwoliłeś, Panie, uświęciłeś dziewicze łono przez Twoje narodzenie. Całe stworzenie wysławia Cię, Któryś się objawił. Bo Ty, nasz Pan, ukazałeś się na ziemi i przebywałeś między ludźmi. Uświęciłeś wody Jordanu, zsyłając na nie z nieba Twójego najświętszego Ducha i zdeptałeś głowę smoka, który tam zasiadał.

Ty sam więc, Królu, który miłujesz ludzi, przyjdź teraz poprzez Ducha Świętego i uświęć tę wodę! (3x)

I daj jej łaskę zbawienia, błogosławieństwo Jordanu; niech stanie się źródłem nieprzemijalności, darem świętości, odpuszczeniem grzechów, uzdrowieniem chorób, zgubą demonów, niedotykalną dla wrogich mocy, napełnioną siłą anielską. Niech uciekają przed nią ci, którzy mają zakusy na Twoje stworzenie, albowiem wzywam Twego imienia, Panie, cudownego i wspaniałego — a dla Twoich wrogów straszliwego”

Następnie kapłan trzykrotnie błogosławi wodę, zanurzając palce, dmuchając na nie i mówiąc:

„Niech zginą wszystkie wrogie moce pod znakiem Twego kryża! (3x) Niech odejdą od nas wszystkie niewidoczne bożki kryjące się w powietrzu, a w wodzie niech nie ukrywa się

duch ciemności, prosimy Cię Panie, niech nie przechodzi na przyjmującego chrzest zły duch sprowadzający zaciemnienie myśli i pomieszanie umysłu, ale Ty, Władco wszechświata, spraw, by woda ta była wodą zbawienia, wodą uświęcenia, oczyszczeniem ducha i ciała, wyzwoleniem z więzów, przebaczeniem wykroczeń, światłem duszy, darem dziecięstwa, szatą nieprzemijania, źródłem życia. Albowiem Ty powiedziałaś: obmyjcie się i bądźcie czysti, zdejmijcie wszelki ciężar z dusz waszych. Podarowałaś nam, Panie, powtórne narodziny przez wodę i ducha. Objaw się, Panie, nad tą wodą i spraw, aby ten(ta), który(a) zostaje w niej ochrzczony(a), był(a) skłonny(a) odrzucić starego człowieka zepsutego przez rozkosze pokusy, i chciał(a) przyjąć człowieka nowego, odnowionego na obraz i podobieństwo swego Stworzyciela, aby wszczepiony(a) w podobieństwo Twojej śmierci, miał(a) też udział w Twoim zmartwychwstaniu i zachowując dar Ducha Świętego oraz pomnażając oznaki łaski, otrzymał(a) nagrodę powołania do nieba i zaliczony(a) został(a) do pierworodnych, którzy zapisani są w niebie, w Tobie, naszym Bogu i Panie, Jezusie Chrystusie. Bo Twoje jest Królestwo, i chwała i uwielbienie, w Twoim odwiecznym Ojcu i przenajświętszym, ożywiającym Duchu, teraz i zawsze i na wieki wieków. — W. Amen.

K. Pokój z wami.

W. I z duchem twoim.

K. Skłońcie głowy wasze przed Panem!

W. Przed Tobą, o Panie!"

Bezpośrednio po poświęceniu wody kapłan święci także olej katechumenów. Diakon trzyma naczynie z olejem, a ksiądz dmucha trzy razy w nie i trzykrotnie błogosławi olej. Następnie, po zapowiedzi diakona, odmawia następującą modlitwę:

„D. Módlmy się do Pana!

K. Panie i Władco, Boże naszych ojców, Któryś ludziom w arce Noego zesłał gołąbka trzymającego w dzióbku gałązkę oliwną jako znak pojednania i ratunku od powodzi, i przez to zapowiedziałeś nasze misterium łaski, Ty, któryś dodał do wypełnienia Twoich świętych misterii owoc drzewa oliwnego, Ty, który przez ten owoc napełniłeś Duchem Świętym także tych, którzy byli pod Prawem, a żyjących w łasce udoskonalas, pobłogosław ten olej Twoją mocą i napełnij go Duchem Świętym, aby stał się maścią nieprzemijania, bronią sprawiedliwości, odnowieniem duszy i ciała, obroną przed każdym szatańskim działaniem, wyzwoleniem od wszelkiego zła dla tych, którzy wierząc przyjmują to namaszczenie na

chwałę Twoją i Twojego Syna Jednorodzonego, teraz i na wieki wieków. — W. Amen.

D. Słuchajmy z uwagą!”.

Śpiewając wraz z wiernymi trzykrotne *Alleluja*, kapłan wlewa teraz olej do wody trzy razy, znacząc nim znak krzyża, a następnie woła:

„K. Niech będzie błogosławiony Bóg, który oświeca i uświęca każdego przychodzącego na świat człowieka, teraz i zawsze i na wieki wieków. — W. Amen”.

Następnie przyprowadza się chrzczonego. Kapłan dwoma palcami umaczanymi w oleju kreśli znak krzyża na jego czole, piersi i między łopatkami mówiąc:

„Niech będzie namaszczony(a) sługa (służebnica) Boży(a) olejem radości, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”

Znacząc pierś i plecy między łopatkami, mówi:

„Na uzdrowienie duszy i ciała”.

Znacząc uszy: „aby słyszał wiarę”.

Znacząc dłonie: „Twoje ręce mnie uczyniły”.

Znacząc stopy: „aby wędrował drogami przykazań”.

Namaściwszy całe ciało, kapłan chrzci obróconego twarzą na wschód, mówiąc:

„Chrzczony(a) jest sługa (służebnica) Boży NN w imię Ojca — Amen, i Syna — Amen, i Ducha Świętego — Amen”.

Przy każdym zawołaniu zanurza chrzczonego w wodzie. Po dokonaniu chrztu, kapłan myje ręce i śpiewa Psalm 32, przy czym pierwszy werset powtarza się jako refren: „szczęśliwy ten, komu została odpuszczona nieprawość”.

Po odśpiewaniu Psalmu kapłan ubiera wiernego i mówi:

„Niech sługa (służebnica) Boży NN przyodzieje szatę sprawiedliwości, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”.

Następnie śpiewa się troparion: „Podaj mi szatę światła, Ty, który przyodziewasz światłem jak szatą, miłosierny Chryste, nasz Boże”.

Tak więc bezpośrednio przed aktem chrztu dokonano namaszczenia olejem katechumenów, co przez dotknięcie nim całego ciała również zmysłowo dało odczuć, że wierny należy odtąd cały do Chrystusa. Napisana w XIV wieku księga „O życiu w Chrystusie” autorstwa człowieka świeckiego, Nikolaosa Kabisilasa, mówi o tym namaszczeniu: „Również namaszczenie olejem jest znakiem (symbolem) czegoś innego i może się do tego odnieść. Przypomnijmy sobie tylko stelę Jakuba (Wj 28, 22), którą poprzez rozlanie oleju poświęcił Bogu, oraz tych królów

i kapłanów, którzy takimże olejem poświęceni zostają na służbę Bogu i ludziom, i żyją odtąd nie dla siebie, lecz dla Boga i kraju, gdyż po to zostają ustanowieni. Tak i my oddajemy własne życie, nas samych Bogu. Dzieje się to, kiedy odrzucimy starą formę, aby być podobni Bogu. A odpowiedni symbol pozostaje w zupełnej harmonii z naszym określeniem jako „chrześcijan”, albowiem zostajemy namaszczeni, a Chrystus („Pomazaniec”) jest Tym, do Którego pragniemy być podobni. Namaścił On ludzi boskością i także w tym Jego krzyżmie mamy udział, ponieważ nasze krzyżmo jest znakiem Jego. Poznajemy to po tym, jak liturgia mówi o namaszczonym i wtajemniczonym. Są to te same słowa, którymi Dawid zapowiedział namaszczenie i Królestwo Chrystusa. Kapłan mówi więc, mając na myśli tego, kto ma być wtajemniczony: „zostanie namaszczony olejkiem radości”, a Dawid mówił o Zbawicielu: „Bóg, Twój Bóg, namaścił ciebie olejkiem radości hojniej niż równych ci losem” (Ps 45, 8), przy czym równi losem, to ci, których On, pełen miłości do ludzi, uczyni mieszkańcami swego Królestwa”⁵.

Uzyskując postać Chrystusa poprzez namaszczenie, ochrzczony zostaje zanurzony za każdym wezwaniem Trzech Osób Boskich, a następnie ubrany. Olej namaszczenia i woda chrztu uzdatniają go teraz do całkowitego przyodziania się w szatę światła. Także i to stanowi ponowne wejście do zjednoczenia się z chrztem Chrystusa, gdyż w kondakionie święta Epifanii mówi się: „Objawiłeś się dziś całemu światu i światłość Twoja, Panie, odzwierciedliła się w nas, świadomie opiewających Ciebie, przyszedłeś i objawiłeś się, Światłości Niedostępna”⁶.

Bezpośrednio po chrzcie udzielany jest każdemu wiernemu, także niemowlętom, sakrament bierzmowania, ponieważ — według tradycji prawosławnej — bierzmowanie konieczne jest nie tylko do zbawienia (chrzest prowadzi do tej pełni) lecz stanowi też warunek uczestnictwa w Eucharystii świętej i jest właściwym uzdolnieniem do chrześcijańskiego życia, jak zostało to wyrażone już w namaszczeniu olejem katechumenów. Skoro wierny całkowicie należy do Chrystusa, bierzmowanie („Namaszczenie Myrrą Świętą”) nadaje mu pieczęć — zamieszkanie Ducha Świętego, który znajduje sobie mieszkanie w wiernym i stwarza w nim miejsce dla swej nieustającej modlitwy. Pieczęć sakramentu Namazczenia Myrrą jest równoznaczna z obrzędem obrzezania w Starym Testamencie i określa jedyną w swoim rodzaju przy-

⁵ N. Kabasilas, *Das Buch von Leben in Christus* (wyd. E. v. Ivanka) Wien 1966², s. 49 n.

⁶ Cyt. za: ks. M. Lenczewski, dz. cyt., s. 254.

należność nowo-ochrzczonego w Kościele do przymierza z Trój-jedynym Bogiem. Przyodziawszy wiernego, kapłan mówi:

„K. Módlmy się do Pana! — W. Kyrie eleison.

K. Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechmogący, Źródło wszelkiego dobra, Słońce sprawiedliwości, Który rozpałałeś stworzeniu w ciemnościach światło zbawienia przez Objawienie Twojego Jednorodzonego Syna i naszego Boga, i Który dałeś nam niegodnym błogosławione oczyszczenie w chrzcie świętym i boskie uświęcenie w ożywionym namaszczeniu, Który pozwoliłeś Twemu (Twojej) słudze (służebnicy) NN powtórnie narodzić się z wody i z Ducha, i udzieliłeś mu (jej) przebaczenia rozmyślnych i nierozmyślnych grzechów. Ty, Panie, miłosierny Królu wszystkiego, zachowaj w nim (niej) pieczęć daru Twojego świętego i godnego czci Ducha i zapewnij mu (jej) przyjęcie świętego Ciała i Krwi Syna Twojego, Jezusa Chrystusa. Zachowaj go (ją) w Twoim uświęceniu, umocnij w naszej wierze, wybaw od zła i wszelkich jego przejawów, a przez świętą bojaźń Twoją zachowaj w niewinności i sprawiedliwości jego (jej) duszę, aby podobając się Tobie w każdym czynie i słowie stał(a) się synem i dzieckiem (córką i dziedziczką) Twego Niebieskiego Królestwa. Bo Ty jesteś naszym Bogiem, Bogiem miłosierdzia i wybawienia, ku Tobie wznosimy nasze uwielbienie, ku naszemu Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. — W. Amen”

Po tej modlitwie kapłan namaszcza wiernego św. myrrą czyli krzyżmem, smarując mu czoło, powieki, nos, usta, uszy, pierś, dłonie i stopy. Każdorazowo mówi: „Pieczęć daru Ducha Świętego” Podobnie więc jak przed chrztem świętym namaszczenie olejem oznaczało całkowite, cielesne oddanie wierzącego Synowi Człowieczemu, tak teraz „znamię daru Ducha Świętego” obejmuje także całe ciało i staje się w ten sposób znakiem, że wierny nie może odtąd już niczego nazwać swoją własnością wobec Boga żywego, lecz wszystko na nowo od Niego otrzymuje. Po tym namaszczeniu odbywa się procesja chrzcielna. Kapłan okrąża wraz z ojcem chrzestnym i ochrzczonego trzy razy chrzcielnicę, śpiewając: „wszyscy ochrzczeni w Chrystusie przybraliście Chrystusa, Alleluja” Następnie śpiewa się pierwszy werset Psalmu 26:

„Pan światłem i zbawieniem moim, kogóż mam się lękać.
Pan obrońcą mojego życia, przed kim mam się trwożyć?”
(Ps 27, 1).

Dopiero teraz obecni uświadamiają sobie biblijne znaczenie dokonanego obrzędu; najpierw odczytany zostaje fragment Listu do Rzymian (6, 3b-12), wskazujący na to, że poprzez chrzest zo-

staliśmy wraz z Chrystusem pogrzebani po to, abyśmy wkroczyli w nowe życie — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Po czytaniu następuje śpiew „Alleluja” ze słowami: „z mego serca tryska piękne słowo” (Ps 45, 2), a potem trzeci werset, w którym Kościół od najwcześniejszych swych liturgii widział określenie Syna Człowieczego: „tyś najpiękniejszy z synów ludzkich, wdzięk rozlał się na twoich wargach, przeto pobłogosławił tobie Bóg na wieki” (Ps 45, 3).

Następnie odczytana zostaje Ewangelia według Mateusza (28, 16-20), zawierająca opis chrztu Jezusa, którą kończy litania:

„D. Zmiłuj się nad nami, Boże, w Twojej łaskawości, prosimy Ciebie, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas.

W. Kyrie eleison.

D. Prosimy Cię za naszego arcykapłana, patriarchę (metropolitę; arcybiskupa lub biskupa) N.

W. Kyrie eleison.

D. Prosimy Cię o łaskę, życie, pokój, zdrowie, zbawienie i przebaczenie grzechów sługi Bożego NN, ojca chrzestnego.

W. Kyrie eleison.

D. Prosimy Cię za ochrzczonego(a) sługę Twojego (służebnicę Twoją) NN, aby przez wszystkie dni swojego życia zachował(a) wiarę czystego wyznania, czcząc i wypełniając przykazania Chrystusa.

W. Kyrie eleison.

D. Bo Ty, Panie, jesteś Bogiem miłosiernym, który umiłował ludzi, ku Tobie wznosimy nasze uwielbienie, ku Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, teraz i zawsze i na wieki wieków.

W. Amen.

K. Chwała Tobie, Boże, Chrystusie, nadziejo nasza, chwała Tobie. (3x) Kyrie eleison.

D. Pobłogosław nas, Panie!”

Jako znak chrześcijańskiego wtajemniczenia, ochrzczonego przyjmuje, jeśli jest niemowlęciem, część komunii świętej. Dorosły neofita może odtąd w pełni uczestniczyć w Eucharystii Kościoła. Po ośmiu dniach, obecnie zaś, zazwyczaj bezpośrednio po akcie chrztu, obmywa się nowoochrzczonego, przypominając mu jeszcze raz tę czynnością, co się względem niego dokonało. Odmawiana jest przy tym następująca modlitwa:

„D. Módlmy się do Pana! — W. Kyrie eleison.

K. Panie, który dałeś Twemu słudze (Twojej służebnicy) odpuścić grzechów przez chrzest święty i udzieliłeś mu (jej) nowego życia, Ty sam, Panie i Władco, rozpal po wszystkie czasy światło Twego oblicza w jego (jej) sercu; tarczę jego (jej)

wiary zachowaj niepokonaną przez wrogów; szatę niezniszczalności, którą przydział(a), zachowaj czystą i niepokalaną, utrzymaj bez szkody jego (jej) duchowe znamię dzięki Twojej łasce i pozostań w nim (niej) i w nas łaskawie w pełni Twego miłosierdzia. Bo błogosławione i uwielbione jest Twoje czcigodne i wspaniałe imię, Ojca i Syna i Ducha Świętego, teraz i zawsze i na wieki wieków. — W. Amen”.

Druga modlitwa:

„D. Módlmy się do Pana! — W. Kyrie eleison.

K. Panie i Władco, nasz Boże, Któryś dał neofitom przez chrzest niebieskie oświecenie, na nowo przywróciłeś życiu Twego sługę (Twoją służebnicę) NN przez wodę i Ducha i darowałeś mu (jej) odpuszczenie umyślnych i nieumyślnych grzechów, połącz swą potężną prawicę na niego (nią), ochraniaj go (ją) mocą Twojej dobroci, zachowaj nieskalane jego znamię i spraw, aby stał(a) się godny życia wiecznego i Twego upodobania. Bo Ty jesteś naszym uświęceniem i Ciebie wysławiamy, Ojca i Syna i Ducha Świętego, teraz i zawsze i na wieki wieków. — W. Amen”.

Trzecia modlitwa:

„K. Kto przybrał sobie Ciebie, Jezu, naszego Pana i Boga, ten wraz z nami skłonił przed Tobą głowę; strzeż go, aby pozostał niezwyciężonym bojownikiem przeciwko tym wszystkim, którzy bez powodu żywią wrogość przeciwko niemu i nam; spraw, byśmy wszyscy aż do końca okazali się zwycięzcami w Twojej nieprzemijającej koronie. Albowiem Ty możesz zmiłować się nad nami i nas zbawić. Ciebie wysławiamy, Ciebie i Twego Ojca przedwiecznego i Twego najświętszego, dobrego i ożywiającego Ducha, teraz i zawsze i na wieki wieków. — W. Amen”.

Następnie raz jeszcze kropi się neofitę wodą, a kapłan mówi do niego:

„Jesteś usprawiedliwiony, oświecony i uświęcony, jesteś obmyty przez Imię naszego Pana, Jezusa Chrystusa, i przez Ducha naszego Boga”.

Potem ksiądz bierze nową, zamoczoną gąbkę i obmywa nią twarz, głowę, piersi (itd.) nowo ochrzczonego, mówiąc:

„Jesteś ochrzczone, oświecony, namaszczone, uświęcony i obmyty w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”

Następnie dokonuje się ostatni znak: obcięcie włosów, tonsura, która włącza neofitę w szereg osób gotowych uczyć się przy-

kazań Bożych i czynić wszystko, co podoba się Bogu, Który umiłował człowieka.

Uroczystość udzielania sakramentu chrztu i bierzmowania kończą modlitwy przy obcinaniu włosów:

„D. Módlmy się do Pana! — W. Kyrie eleison.

K. Panie i Władco, nasz Boże, Któryś nadał człowiekowi przez Twój obraz godność i dałeś mu rozumną duszę oraz harmonijne ciało, aby mogło służyć duszy rozumnej, który osadziłeś głowę i w niej zaszczyliłeś większość zmysłów nie wadzących sobie nawzajem, głowę zaś, aby nie szkodziły jej zmiany powietrza, przykryłeś włosami, do niej dołączyłeś wszystkie posłuszne członki, aby poprzez nie człowiek mógł okazać wdzięczność Tobie, cudowny Artysto! Ty sam, Panie, Który przez narzędzie Twoje, Pawła Apostoła, poleciałeś, aby wszystko, co czynimy, było ku Twojej chwale, pobłogosław tego (tą) sługę (służebnicę) Twego (Twoją) NN, który(a) przyszedł (przyszła) po raz pierwszy obciąć włosy, a także jego (jej) chrzestnego; udziel im łaski uczenia się Twoich przykazań i czynienia tego, co się Tobie podoba. Albowiem jesteś miłosiernym i miłującym ludzi Bogiem; Ciebie wysławiamy, Ojca i Syna i Ducha Świętego, teraz i zawsze i na wieki wieków. W. Amen.

K. Pokój z wami.

W. I z duchem twoim.

D. Złóżcie Panu pokłon.

W. Kłaniamy Ci się Panie.

K. Panie, nasz Boże, który poprzez pełnię chrztu świętego uświęciłeś wierzących w Ciebie, pobłogosław obecnego neofitę i ześlij na niego Twoje błogosławieństwo. Jak przez proroka Samuela udzieliłeś błogosławieństwa królowi Dawidowi, tak teraz pobłogosław Twego sługę (Twoją służebnicę) NN przez moją rękę, mimo że jestem grzesznikiem; ześlij na niego (nią) Ducha Świętego, aby przybierając w latach, również w siwiznie swoich włosów wychwalał(a) Ciebie i przez wszystkie lata swego życia spoglądał(a) na szczęście Jerozolimy. Bo Ty jesteś godzien wszelkiej chwały, czci i uwielbienia, Ojcze i Synu i Duchu Święty, teraz i zawsze i na wieki wieków. — W. Amen”.

W tym momencie kapłan obcina włosy neofity, czyniąc znak krzyża, i mówi:

„K. Obcinam (strzygę) sługę Bożego (służebnicę Bożą) NN w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. W. Amen”

Na końcu ektenii kapłan mówi:

„K. Albowiem jesteś miłosiernym i miłującym ludzi Bogiem, i Ciebie wysławiamy, Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”

Spojrzenie na całość tego dramatycznego procesu uświadamia każdemu zainteresowanemu, że dokonuje się tutaj wobec każdego chociażby najmniejszego, wielka, uroczysta (prawie pontyfikalna) liturgia, która włącza go całkowicie w misterium nadejścia Chrystusa. Równie wyraźnie widać, że sam obrzęd udzielania sakramentu chrztu i bierzmowania w całym swym przebiegu zawiera zasadniczą teologię tych dwóch sakramentów w Kościele prawosławnym; pełne znaków uobecnienie całego misterium Chrystusa, jak wyraża to m.in. Grzegorz z Nazjanzu:

„Zobaczysz tu, jak Jezus zostaje oczyszczony w Jordanie dla mego oczyszczenia. Nie, jak uświęca wodę przez oczyszczenie, ponieważ On sam nie potrzebuje oczyszczenia, On gładzi grzechy świata. Zobaczysz, jak otwierają się niebiosa i świadczy o Nim zjednoczony z Nim Duch. Jak On wodzony jest na pokuszenie, ale zwycięża; jak służą Mu aniołowie, jak leczy wszelkie słabości i choroby, jak budzi zmarłych do życia. Oby też i ciebie obudził, martwego w twojej niewierze! Ujrzysz, jak przepędza demony mocą własną, ale i swoich uczniów, jak kilkoma chlebami karmi tysiące, jak kroczy po wodzie. Jak zostaje zdradzony i ukrzyżowany. Jak krzyżuje wraz z Sobą moją winę. Jak zostaje ofiarowany jako Baranek, jak ofiarowuje się sam jako Kapłan. Jak zostaje pogrzebany jako człowiek i zmartwychwstaje jako Bóg. Jak potem wstępuje do nieba i w chwale powraca. Tyle uroczystości, ile misteriów, a także z misteriów — Chrystusowe! Nad wszystkimi króluje jednak moja pełnia, moje przekształcenie i powrót do pierwszego Adama”⁷.

Już Klemens z Aleksandrii rozmyślanie nad tym niezgłębionym misterium przekształcił w dramatyczne wezwanie do chrześcijan:

„Odrzućmy, odrzućmy więc zapomnienie o prawdzie! Niewiedzę i krępującą ciemność chcemy, podobnie jak gęstą mgłę, odsunąć sprzed oczu i patrzeć na prawdziwie istniejącego Boga, i te słowa chcemy Mu najpierw jako chwałę zakrzyknąć: Bądź pozdrowiona, Światłości! Nam, którzyśmy leżeli pogrzebani w ciemności i byli uwięzieni w cieniu śmierci, zaświeciło z nieba światło czystsze niż światło słońca i słodsze niż życie tutaj. To światło oznacza życie wieczne. I wszystko, co ma w nim udział, żyje. Wszystko stało się światłem, które nigdy już się nie zachwie-

⁷ Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy duchowe*; PG 36, 312 nn.

je; upadek przemienił się w początek. To nowe stworzenie! Albowiem Słońce sprawiedliwości, spieszące przez wszechświat, przemieniło upadek w początek i ukrzyżowało śmierć — do życia. Ono wyrwało człowieka zagładzie i uniosło do eteru, a ziemię przemieniło w niebo”⁸.

tłum. **Agata Parzonko**
konsultacja: **archiprezbiter Atanazy Semeniuk**

⁸ Klemens Aleksandryjski, *Protreptikos* XI, 11, 114; GCS I, p. 80.